

CZARODZIEJSKA FUJARKA DLA ŁAMIGNATA

Smutny Łamignat narzeka na złe samopoczucie i brak sił do udźwignięcia maczugi, z którą napada na bogatych. To, co im zabiera, oddaje biednym. Żona Jaga, by podnieść go na duchu, ofiarowuje mu czarodziejską fujarkę, która pomoże mu odzyskać dawną moc przed każdym zadaniem.

NOCNY POWRÓT Z POLOWANIA KASZTELANA I WOJÓW

Tymczasem Mirmił, Kajko i Kokosz wracają w nocy z polowania. Nie zostają jednak wpuszczeni do grodu – strażnicy obrzucają ich kamieniami. Nie spodziewają się kasztelana, który sam rozkazał, by po zachodzie słońca nikomu nie otwierać bram. Kokosz proponuje, by poczekali u jego ciotki Jagi. W trakcie drogi lekceważy znak drogowy, który nakazuje zsiść z konia, spada i uderza w gałąź. Potem wszyscy zostają niespodziewanie zaatakowani przez Łamignata, który nie poznał przyjaciół.

NAPASĆ ZBÓJCERZY NA MIRMIŁA I JEGO TOWARZYSZY

Nagle na całą czwórkę napada Hegemon z pięcioma zbójcami. W jednej chwili kradną im ubrania i konie. Doświadczony w bojach Łamignat nie obronił swych przyjaciół, gdyż wypuścił z rąk fujarkę, bez której czuł się słaby. Mirmił ma do niego o to pretensje. Gdy Kajko dostrzega leżący na ziemi czarodziejski przedmiot, zbój czuje ogromną radość i wraca mu pewność siebie.

PORANNY POWRÓT OBRABOWANYCH PRZYJACIÓŁ DO GRODU. NOWY ROZKAZ MIRMILA

Obrabowani i odarci z szat przyjaciele powracają rankiem do grodu. Wyczerpany Mirmil jak zawsze dramatyzuje, że umiera i prosi żonę, aby posadziła na jego grobie orchidee. Lubawa, nie zważając na narzekania męża, przypomina mu, iż nie oni pierwsi spędzili noc u bram. Na te słowa Mirmil wyskakuje z łóżka i natychmiast zwołuje zebranie ludu na dziedzińcu. Wydaje nowy rozkaz – zabrania zamykać bramę, by dla wszystkich zawsze stała otworem.

PLANY HEGEMONA – CHEĆ OGRABIENIA GRODU

Tymczasem Hegemon planuje opanowanie i ograbienie grodu Mirmiła. Każdy z oddziałów otrzymuje konkretne zadanie – jedni mają zdobyć klubo-gospodę, drudzy dwór kasztelana, a reszta wykraść z chat wszelkie dobra.

NAPAŚĆ UBRANYCH PO CYWILNEMU ZBOJÓW NA GRÓD

Kajko dostrzega maszerującą gromadę. Nie udaje mu się zatrzymać nieznanymi gośćmi, którzy wchodzą do domu kasztelana. Nieświadomi podstęp Mirmiła i Lubawa pragną serdecznie ugościć przybyszów. Jeden ze zbójczy żąda jednak kasy ze skarbami i dewizami. Z pomocą przychodzi Kajko, który odważnie występuje przeciwko bandzie. Przebija strzałą żyrandol, który spada na bandę. Kasztelanowi i Lubawie udaje się uciec. Tymczasem zajęty jedzeniem trzeciego śniadania Kokosz nie zauważa ataku na klubo-gospodę. Szybko rozprawia się ze zbójem, który śmiał mu przeszkodzić przy posiłku.

WALKA MIESZKAŃCÓW GRODU Z ODDZIAŁAMI ZAKOŃCZONA CAŁKOWITĄ KLĘSKĄ ZBÓJCERZY

W komnatach dworu Mirmiła Kajko z powodzeniem stawiał czoła najliczniejszej grupie zbójcerzy. Udało mu się nawet ukryć swego wodza i jego żonę w wieży. Z resztą bandy rozprawili się z kolei mieszkańcy grodu. Całą akcję obserwował z ukrycia wściekły Hegemon, nazywając swych ludzi tchórzami i ofermami. Tymczasem Kokosz, który właśnie skończył posiłek, dowiedział się od karczmarza o ataku na gród zbójcerzy. Gdy zjawia się Kajko, by podziękować mu za bohaterską obronę swego posterunku, z wrażenia mdleje.

PODSTĘP HEGEMONA – ROZBUDZONE MARZENIA O LATANIU

Hegemon nie chce pogodzić się z klęską swych oddziałów i knuje kolejny spisek. Przybywa do kasztelana jako wędrowny kupiec. Pragnął sprzedać mu latający dywan, ale w drodze zjadły go mole, resztę towarów z kolei zrabowali zbójcerze. Naiwny Mirmił nie tylko zaprosił gościa do swego dworu, ale co gorsze zaczął marzyć o podniebnych lotach. Hegemon, który kombinował, jak namówić kasztelana na opuszczenie na pewien czas grodu wraz swe swoimi wojami, opowiedział mu o kraju Omsów, gdzie na Łysej Górze czarownice prowadzą Wyższą Szkołę Latania na miotłach. Pomysł zafascynował Mirmiła.

NAUKA LATANIA MIRMIAŁA NA MIOTLE U JAGI

Kajko i Kokosz martwią się o swego wodza, który stracił apetyt, bo ciągle myśli o lataniu, w dodatku Lubawa nie chce puścić go na Łysą Górę. Są wściekli na kupca, że zawrócił mu w głowie. Kajko wpada na pomysł, aby ciotka Kokosza – czarownica – udzieliła kasztelanowi lekcji latania na miotle. Następnego dnia uradowany Mirmił i jego przyjaciele udają się do chaty Jagi i Łamignata. Niestety wszelkie próby lotu kasztelana na miotle są nieudane. Niecierpliwy Mirmił nie słucha poleceń Jagi, szybko zalicza bolesny upadek, gdyż nie pozwolił czarownicy posmarować miotły maścią, ani spokojnie wypowiedzieć zaklęcia. Gdy w końcu kasztelanowi udaje się wznieść w powietrze, okazuje się, że sterowanie miotłą nie jest łatwą umiejętnością. Po chwili Mirmił ląduje, niszcząc doszczętnie chatę Jagi i jej męża.

DECYZJA MIRMIAŁA O PODRÓŻY NA ŁYSĄ GÓRĘ. SPOTKANIE HEGEMONA Z ŁAMIGNATEM

Leżący w łóżku Mirmił, pomimo cierpienia, nie zamierza zrezygnować z marzeń o lataniu. Sprytny Hegemon przekonuje go, że tylko Wyższa Szkoła Latania uczy sprawnie i bezpiecznie wznosić się ponad chmury. Mimo protestów Lubawy, kasztelan wyrusza ze swymi nieodłącznymi wojami w podróż. Na wyjazd decyduje się też Hegemon, zadowolony z osiągniętego sukcesu. Planuje podczas nieobecności Mirmiła ograbienie i spalenie grodu. W drodze powrotnej Hegemon napotyka Łamignata. Odmowa ofiarowania daru ubogim, kończy się dla niego powrotem do warowni nago i boso.

Z BOLĄCYM ZĘBEM U KOWALA

W tym samym czasie Mirmił cierpi ogromnie z powodu bólu zęba. Towarzysze zatrzymują się więc przed chatą z napisem „Usługi kowalskie i dentystyczne”. Przerażony wydobywającymi się ze środka wrzaskami kasztelan chce uciekać. W wyniku zamieszania kowal omyłkowo na fotel zanoszą Kokosza, który na wieść o znieczuleniu w postaci uderzenia wielkim młotkiem, wpada w szal. Po ciężkich zmaganiach kowal wykonał zadanie, ale utracił również własny ząb. Za zniszczenie gabinetu musieli słono zapłacić – w dalszą drogę trójka ruszyła pieszo...

POBYT PRZYJACIÓŁW SZKOLE LATANIA

Gdy Mirmił, Kajko i Kokosz pokonywali drogę, w warowni Hegemona trwały przygotowania do kolejnego szturmu na gród kasztelana. Wódz zapowiedział też rozprawienie się z Łamignatem, przez którego leżał chory w łóżku.

Po wielu trudach kompanom udaje się dotrzeć na Łysą Górę. Mirmił zostaje przyjęty na kurs, choć instruktorki uważają, że do kierowania pojazdami najlepiej nadają się kobiety. Podczas gdy kasztelan poznawał tajniki latania, Kajko i Kokosz narzekali na nudę i brak zajęcia.

POWRÓT DO DOMU LATAJĄCYM KUFREM

Uradowany Mirmił zdał egzamin i zamiast miotły zakupił kufer, w którym wojowie ruszyli w drogę powrotną. Sterowanie kufrem nie było łatwe, a w dodatku pojazd zużywał zbyt wiele maści. W niedługim czasie towarzyszy wylądowali w jeziorze i lot zamienił się w żeglugę. Gdy myśleli, że najgorsze już za nimi, spostrzegli wodospad. Na szczęście Kajko schował na czarną godzinę czarodziejską maść latania, dzięki czemu uratował przyjaciół od śmierci. Porcja maści nie wystarczyła jednak na długo – wkrótce nastąpiło gwałtowne lądowanie na drzewie....

KAJKO I KOKOSZ PRZED SĄDEM

W nocy Kokosz wpadł na ryzykowny pomysł, by spróbować lotu na miotle. Wypowiedział zaklęcie, które zdradziła im niegdyś Jaga i unieśli się w powietrze. Przez przypadek zerwali cienką nić sieci alarmowej i zbudzili panią dyrektor, która szybko przerwała im tę nocną eskapadę. Spadając, zrobili w dachu wielką dziurę. W Szkole Latania wybuchła panika – uczniowie i grono instruktorów rzuciło się do ucieczki, ale miotły przestały latać. Dyrektorka uciszyła przerażonych, wyjaśniając, że to ona chwilowo cofnęła moc wszelkich czarów. Kajko i Kokosz stanęli przed sądem. Od przemiany w sowy, kruki lub żaby, uratował przyjaciół Mirmił, który wypłacił czarownicom wysoką grzywnę. Podczas latania dziury w dachu, Kajko i Kokosz zmienili jedną literę na tablicy z nazwą szkoły. Gdy dyrektorka spostrzegła szyld Szkoła Latania, z oburzeniem wyrzuciła ich za bramę.

NIEPOKOJĄCE WIEŚCI O ZBLIŻAJĄCYCH SIĘ DO GRODU ZBÓJCERZACH

Warzącym strawę przy swej chacie Łamignatowi i Jadze kruk przynosi wiadomość o tym, że gościńcem w stronę grodu skradają się zbójcerze. Łamignat zamierza skorzystać z okazji i wyciągnąć od tych hultai datek na ubogich.

ZEMSTA HEGEMONA. KONCERT NA FUJARCE

Łamignat spotyka na swej drodze samotnego wędrowca. Nie podejrzewa oczywiście, że człowiekiem przebranym w ubogie szaty jest Hegemon. Niespodziewanie zabiera mu on jego czarodziejską fujarkę, a ukryci w zaroślach zbójcerze krępują go powrozami. Próbuje zemścić się na nim, ale nie może podnieść jego wielkiej maczugi. Sił nie dodaje mu, wbrew oczekiwaniom, nawet kilkugodzinna gra na fujarce. Od nadmiaru decybeli uciekli lub pomdleli wszyscy jego towarzysze. Rozzłoszczony Hegemon żąda od Łamignata, by pokazał mu, jak należy grać. Dzięki zadęciu w fujarkę Łamignatowi udaje się uwolnić i uciec.

PRÓBA UWOLNIENIA ŁAMIGNATA ZA POMOCĄ ŁYŻKI

Kruk Gdaś zawiadomił Jagę o pułapce zastawionej na jej męża przez zbójcerzy. Czarownica postanowiła więc uwolnić Łamignata z pomocą łyżki groźnie podskakującej w powietrzu. Na przekór łyżka zaatakowała nie drużynę Hegemona, ale wracającego do domu Łamignata, który szybko się poddał. Przegrana okazała się dla zbója dużym ciosem – utracił pewność siebie i wiarę w niezwykłą moc fujarki. Jaga, która kazała łyżce złoić skórę zbójom, zapomniała, że jej mąż też nim w pewnym sensie był...

OSTRZEŻENIE O NIEBEZPIECZEŃSTWIE

Jaga i Łamignat w pośpiechu udali się do grodu, by ostrzec mieszkańców o nadciągających niebezpieczeństwie ze strony zbójcerzy.

ODPOCZYNEK PODRÓŻNYCH W KARCZMIE

Tymczasem Mirmił, Kajko i Kokosz, pozbawieni swego kufra i pieniędzy, pokonywali z trudem drogę powrotną do domu. Nagle Kajko spostrzegł karczmę, w której postanowili odpocząć i pożywić się. Gdy jednak karczmarz zorientował się, że nie mają ani grosza, wyrzucił ich na bruk. Kajko wówczas krzyknął głośno, że w mig mogą zdobyć worek złota. Zaciekawiony skąpiec postanowił przekonać się, czy to prawda. Zaczął błagać przybyszów, by zdradzili mu tajemnicę o zdobyciu bogactwa. Nieświadomi sprytnego podstępu Kajka przyjaciele, słuchali w skupieniu, jak każe on karczmarzowi udać się na rozstajne drogi i przy świetle księżyca długo i głośno wołać trzy słowa „CHCĘ BYĆ BOGATY!”. Dzięki temu wojowie najedli się i spokojnie przespali.

SPOTKANIE ZE ZBÓJCERZAMI – ZAPOWIEDŹ KRAWEJ ROZPRAWY

Podczas gdy najedzeni i wypoczęci Mirmił, Kajko i Kokosz powracają do domu, zbójcerze nie ustają w atakach na gród, a mieszkańcom zaczyna brakować sił...

Niespodziewanie przyjaciele spotykają zbójcerzy, którzy ciosają pień drzewa, by uderzyć nim o bramę grodu. Kajko i Kokosz szybko rozprawiają się z bandytami. Jednemu jednak udaje się uciec i zawiadomić Hegemona o powrocie wrogów. Nieustraszony zbój zapowiada, że nadchodzi czas krwawej rozprawy i wraz ze swym hufcem udaje się do lasu.

Na wiadomość o powrocie kasztelana radość i nadzieja wstępują w serca obrońców grodu. Łamignat, Jaga i mieszkańcy postanawiają wyruszyć im na odsiecz.

Z ODSIECZĄ NA PNIU DRZEWA

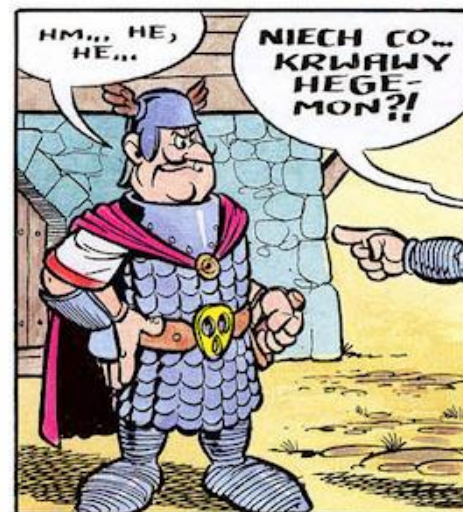
Przerażeni przewagą oddziałów Hegemona Mirmił i Kokosz chcą uciekać, ale w tym momencie Kajko dodaje im wiary, pokazując ukryty przed nimi jeszcze jeden słoik czarodziejskiej maści latania. Po wypowiedzeniu zaklęcia „Pole, las, woda, wieś, nadszedł czas – taranie nieś!” wzbili się na pniu drzewa w powietrze, śpiewając starą pieśń rycerską.

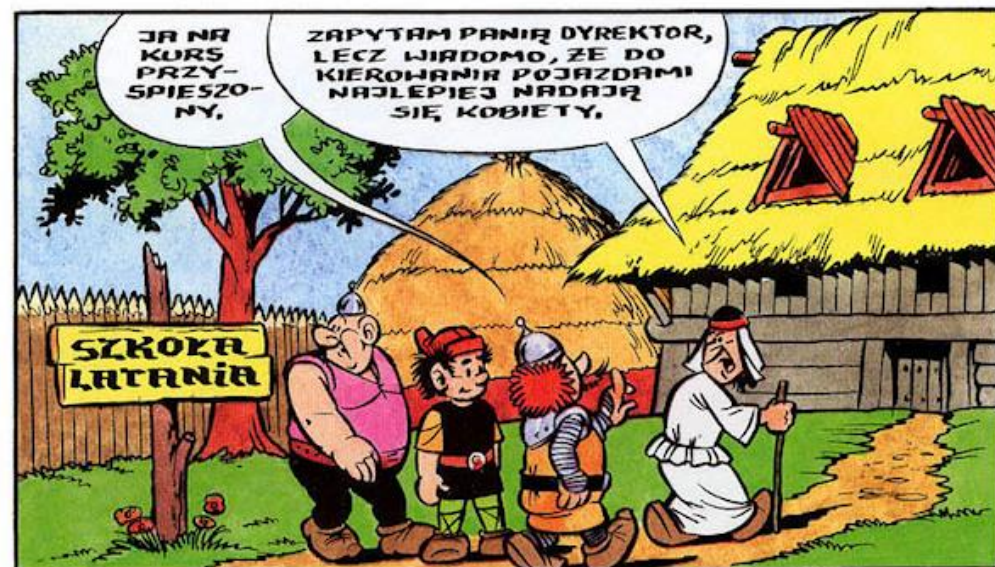
MIRMIŁ WALECZNY

Jedyną osobą, która nie była szczęśliwa był Mirmił, który ubolewał, że zapewne nikt nie doceni jego męstwa. Myśląc o swych przyjacielu, Kajko wpadł na pewien pomysł. W imieniu mieszkańców grodu zaprosił Mirmiła i Lubawę na zwycięską ucztę, w czasie której nadano kasztelanowi przydomek WALECZNY. Mirmił nie krył łez wzruszenia.

POGROM HEGEMONA I ZBÓJCERZY

Podążającym z pomocą mieszkańcom grodu nagle ukazał się niezwykle widok - na pniu drzewa, wprost na Hegemona i jego drużynę, lecieli Mirmił, Kajko i Kokosz, którzy szybko i skutecznie rozprawili się z wrogami. Zwycięzcom zgotowano owacyjne powitanie, wiwatom nie było końca.

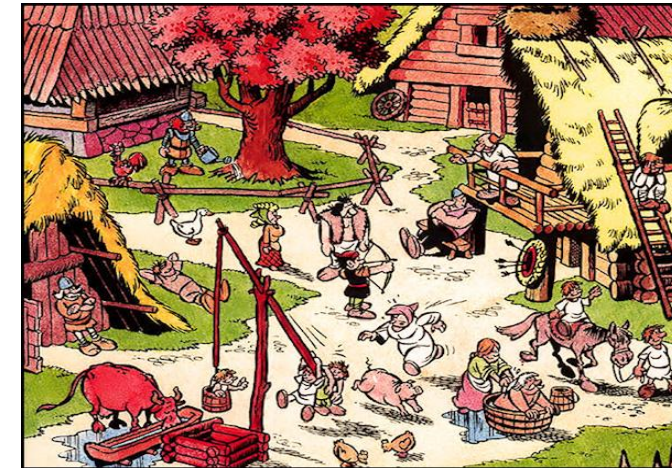




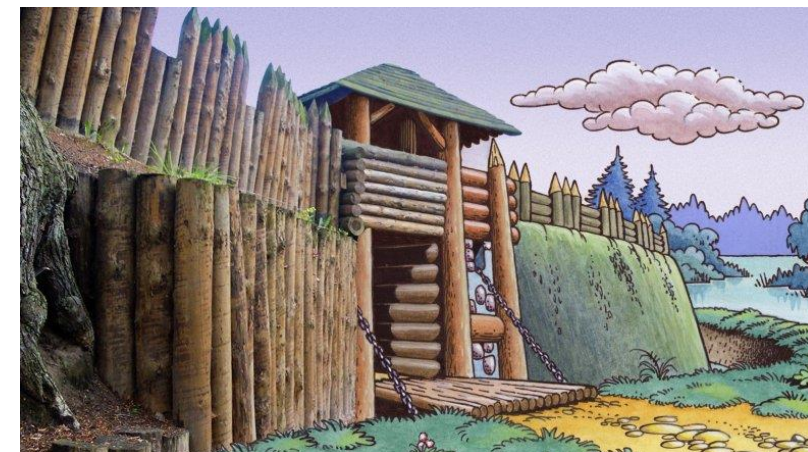
Chatka Łamignata i Jagi,
zbudowana z gałęzi na
dębowym pniu, położona obok
grodu nad jeziorem

Warownia zbójcerzy (rycerzy-
rozbójników) na czele
z Hegemonem, zbudowana
z kamieni i drewna, wznosząca się na
wzgórzu wśród gęstych borów

Gród z dworem kasztelana
Mirmiła i klubo-gospodą



MIEJSCA AKCJI



Przydrożna karczma, w której
utrudzeni podróżnicy przyjaciele,
dzięki przebiegłości Kajka,
odpoczęli i najedli się

Szkoła Latania na Łysej Górze
w kraju Omsów, prowadzona
przez Panią Dyrektor i
czarownicę

Zakład dentystyczny
prowadzony przez kowala



CZAS AKCJI
ŚREDNIOWIECZE





HEGEMON

KAPRAL

OFERMA



KAKKO

KOKOSZ

LUBAWA

MIRMIK

CIOTKA
JAGA

GDAS

ZBÓJ
KAMIGNAT

OPOWIEŚĆ W FORMIE
OBRAZKÓW, PRZEWAGA
RYSUNKU NAD SŁOWEM

WYPOWIEDZI BOHATERÓW
ZAPISANE W „DYMKACH”

CECHY KOMIKSU JAKO
FORMY WYPOWIEDZI

DODATKOWE KOMENTARZE
NARRATORA NP. O UPŁYWIE
CZASU, MIEJSCU AKCJI

WYRAZY NAŚLADUJĄCE DŹWIĘKI
NP. „BUM!”, „KRA, KRA!”, „ECH...”

